Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 118 (1746)
ROK VI.

SOBOTA

ŁÓDŹ 28-IV-51

## O pakt 5 mocarstw

# Potężny rozmach

## akcji podpisywania apelu Światowej Rady Pokoju

Z całego świata napływają wiadomości z przebiegu kampanii podpisywania apelu Światowej Rady Pokoju o pakt 5 mocarstw.

Przebieg i rozmach tej kampanii jak również ciągle wzrastająca ilość podpisów świadczą o tym, że narody całego świata wbrew knowaniom podżegaczy nie chcą nowej wojny.

W międzynarodowym plebiscycie o pakt 5 mocarstw cała postępowa ludzkość manifestuje swą niezłomną wolę zachowania i utrwalenia pokoju.

CHINY.

PEKIN. — Według doniesień prasy, w samej tylko wschodniej części Chin złożono do dnia 26 kwietnia **cztery i pół miliona podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W Szanghaju zebrano dotychczas blisko 800 tysięcy podpisów.** Podpisując światowy apel pokoju Chińczycy wypowiadają się jednocześnie przeciwko remilitaryzacji Japonii. Kampania zbierania podpisów rozwija się z nie słabnącą siłą w całych Chinach.

MONGOLIA.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Ułan Bator, że w dniu 25 kwietnia w siedzibie Rady Ministrów *Mongolskiej Republiki Ludowej*, kierownicy Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i Rządu MRL złożyli swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. **Pierwszy złożył swój podpis premier Mongolskiej Republiki Ludowej marszałek Czoi Bal-san.**

IRAN.

TEL-AVIV. — Jak donoszą z Teheranu, w Iranie zebrano już 392 tysiące podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

**Kampania zbierania podpisów trwa w całym kraju pomimo przeszkód stawianych przez koła reakcyjne i prześladowań ze strony policji.**

## 65 tys. młodzieży na obozach wakacyjnych w b. r.

WARSZAWA. — Z szkolnych wakacyjnych obozów letnich, w br. skorzysta **ogółem 65 tys. młodzieży** w wieku od 15 — 18 lat ze szkół ogólnokształcących i zawodowych z całego kraju. Obozy te stanowią jedną z form wczasów *dla młodzieży*.

*Obok obozów* szkoleniowych dla szkolnego aktywu ZMP oraz obozów wypoczynkowych, połączonych z zajęciami *społeczno-użytecznymi* po raz pierwszy utworzone będą w bież. roku „obozy wędrowne".

## 31,5% więcej niż przed wojną produkuje przemysł Stalingradu

**MOSKWA. — Wiadomości napływające ze Stalingradu podają, że przemysł tego miasta zniszczony doszczętnie w czasie wojny został już odbudowany i daje obecnie o 31,5 proc. więcej produkcji niż w okresie przedwojennym.**

**W fabrykach stalingradzkich rozpoczęto produkcję wielu nowoczesnych maszyn i agregatów — nowych typów kopaczek, statków, traktorów itd.**

**W mieście oddano do użytku ponad 1.000.000 m sześciennych powierzchni mieszkalnej. Powstały zupełnie nowe dzielnice, nowe piękne, komfortowe domy.**

**Stalingrad widziany z lotu ptaka — to jedna wielka budowla ciągnąca się na 70 km wzdłuż prawego brzegu Wołgi.**

**W pobliżu bohaterskiego miasta powstają dwie gigantyczne budowle doby współczesnej — Kanał Wołżańsko-Doński i Stalingradzka Elektrownia Wodna.**

## Żołnierze amerykańscy i angielscy przechodzą na terytorium NRD

BERLIN. — Ostatnio zanotowano nowe wypadki przejścia na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej żołnierzy armii amerykańskiej i angielskiej. Żołnierze Douglas Richard Sharp, John Trafford, Mersden John Pris, Francis Joseph Kelly oświadczyli, że nie chcą więcej służyć w armiach swych krajów i proszą o udzielenie im azylu.

Żołnierz lotnictwa brytyjskiego Mersden John Pris oświadczył: **„Od czasu interwencji amerykańskiej w Korei zrozumiałem, że jedynym pragnieniem wielkich kapitalistów zachodu jest rozpętanie wojny. Zdaję sobie sprawę, że jeśli pozostanę na zachodzie, stanę się narzędziem kapitalistów i zmuszony będę walczyć i zabijać swych współbraci po to, aby rosły zyski kapitalistów".**

## PCK w Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA. — Zarząd Główny PCK zaapelował do członków i działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża o jak najczynniejszy udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

W wydanej w tej sprawie odezwie czytamy m. in.:

„Zarząd Główny PCK wzywa wszystkich członków i działaczy dorosłych i młodzież, ratowników i przodowników zdrowia, młodsze pielęgniarki, krwiodawców i cały aktyw społeczny do podjęcia nowych zadań, wynikających z uchwały Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

**Niech każdy z nas stanie się aktywnym bojownikiem o pokój, niech każdy z nas stanie się agitatorem w Plebiscycie Pokoju".**

## Porażka Queuille'a w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — W piątek po południu rząd Queuille'a doznał porażki w Zgromadzeniu Narodowym podczas głosowania nad projektem reformy wyborczej. Rząd uzyskał mianowicie 308 głosów przeciwko 270 na 578 głosujących, podczas gdy wymagana większość kwalifikowana powinna była wynieść 311 głosów. W tej sytuacji Queuille złożył dymisję na ręce prezydenta Auriola, jednakże prezydent nie przyjął dymisji.





**U GÓRY:**
**Młodzież szkolna, pracownicy biur i instytucji usługowych witają zbliżające się Święto 1-Majowe, pomagając robotnikom z MDM, w budowie wspaniałego śródmieścia Stolicy. 140 - osobowa grupa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, pracowała w ramach Czynu 1-Majowego na terenie budowy MDM.**

**OBOK:**
**W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu brygada zbrojarzy Mariana Raczyńskiego wykonuje 310 proc. normy.**
**Na zdjęciu: członkowie brygady.**

## Z 94-go posiedzenia

# Doniosłe ustawy

## uchwalone przez Sejm Ustawodawczy

**WARSZAWA. — 94 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 kwietnia br. otworzył marszałek Kowalski.**

**W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba odesłała do komisji planu gospodarczego i budżetu zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. i sprawozdanie o tym zamknięciu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za okres 1. I. — 31. XII. 1948 r.**

W następnym punkcie porządku dziennego odesłano do komisji prawniczej i regulaminowej rządowy projekt ustawy: prawo o notariacie.

Pos. Kubiak (PZPR) złożył sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r., zmieniającym przepisy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Ustawa upoważnia Radę Ministrów do przedłużania lub skracania ustawowych norm czasu pracy o ile to jest podyktowane koniecznością państwową lub gospodarczą w poszczególnych gałęziach pracy lub odpowiednich kategoriach zakładów pracy.

W razie przedłużenia czasu pracy ponad normy ustawowe pracownikowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Sejm dekret jednomyślnie zatwierdził.

Z kolei Sejm zatwierdził ustawę: o ubezpieczeniu społecznym, dekrety o archiwach państwowych i zastępstwie prawnym.

Na tym posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

## Dymisja rządu irańskiego

LONDYN. — Jak donosi z Teheranu agencja Reutera, premier irański Hussain Ali podał się w piątek wieczorem do dymisji. Hussain Ali b. ambasador Iranu w Waszyngtonie objął stanowisko premiera i utworzył swój rząd w ubiegłym miesiącu, gdy zamordowany został poprzedni premier Ali Razmara.

## Z kraju socjalizmu

*KIJÓW — Zespoły gospodarstw leśnych i leśnych stacji ochronnych Ukrainy wykonały plan wiosennego sadzenia i siewu lasu na powierzchni przeszło 170 tysięcy hektarów. Nad brzegami rzek i zbiorników wodnych, na sypkich piaskach i w jarach zasadzono przeszło 3 miliardy sadzonek drzew i krzewów.*

* * *

*MOSKWA — Przy końcu 1950 roku w początkowych, siedmioklasowych i średnich szkołach, szkołach technicznych i innych średnich zakładach naukowych ZSRR, pobierało naukę 37 milionów osób; liczba zatrudnionych u nich nauczycieli wynosiła 1 milion 600 tysięcy osób, o 80 tysięcy więcej, niż w roku 1949.*

* * *

*MOSKWA — Budżet stolicy ZSRR — Moskwy na rok 1951 zatwierdzony został po stronie dochodów w wysokości — 3.556.000.000 rubli a po stronie wydatków wynosi 3.538.000.000 rubli. Ponad połowę wydatków budżetowych (51.5 proc.) przeznaczono na cele społeczno - kulturalne, na potrzeby szkolnictwa przeznaczono 773.934.000 rubli, około 1.000.000.000 rubli przeznaczono na lecznictwo i kulturę fizyczną.*

* * *

*MIŃSK — W Białoruskiej SRR rozpoczął się festiwal filmów krajów demokracji ludowej M. in. wyświetlany jest film polski pt. „Zakazane piosenki".*

**Rozwijajmy ruch nowatorów i racjonalizatorów!**
**Stosujmy nową technikę i nowe metody pracy!**

## Narody witają 1 Maja

Zbliża się 1 Maja — **dzień** międzynarodowej **solidarności** mas pracujących i braterstwa **robotników** wszystkich krajów, **dzień** przeglądu sił setek milionów **obrońców** pokoju na całym **świecie**.

Święto pierwszomajowe **witają** masy pracujące wielkiego **Związku** Radzieckiego, Chin i wszystkich krajów demokracji ludowej nowymi, wspaniałymi **osiągnięciami** na froncie pokojowej **pracy**.

*MOSKWA — W całym Związku Radzieckim dobiegają końca przygotowania do obchodów 1 Maja. Stolice republik związkowych, miasta, osiedla kołchozowe — przybierają odświętną szatę. W klubach robotniczych wygłaszane są referaty poświęcone Świętu pierwszomajowemu. Z uczuciem dumy i radości powitał naród radziecki hasła pierwszomajowe KC WKP(b).*

* * *

*PEKIN — W całych Chinach odbywają się przygotowania do uroczystości pierwszomajowych. Dzień 1 Maja obchodzony będzie w Chinach pod znakiem wzmożenia ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej.*

*Górnicy wielu kopalń państwowych w Chinach północno-wschodnich i środkowych meldują już o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych. Górnicy kopalń węgla w Pinsianie wykonali plan marcowy w 109 proc. Chłopi chińscy witają 1 Maja zakończeniem reformy rolnej w wielu okręgach i prowincjach.*

* * *

*PHENIAN — Agencja TASS podaje z Phenianu, że naród koreański witając dzień 1 Maja w warunkach wojny wyzwoleńczej zdecydowany jest jeszcze bardziej zacieśnić jedność z masami pracującymi całego świata, którym przewodzą masy pracujące ZSRR i zniszczyć agresorów amerykańskich oraz ich sługusów.*

## Dywizja lisynmanowska otoczona przez wojska ludowe

PEKIN. — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 27 kwietnia w Phenianie donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuują zacięte walki i zadają znaczne straty wojskom interwentów amerykańsko - angielskich.

Na centralnym froncie oddziały Armii Ludowej **otoczyły dywizję lisynmanowską i zadały jej wielkie straty w ludziach i sprzęcie.**

## Jessup usiłuje „usprawiedliwić" agresję USA w Korei

PARYŻ .— W czwartek 26 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel USA Jessup, który usiłował dowieść, że wydarzenia w Korei zostały wywołane przez Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną. W odpowiedzi na wywody Jessupa, Gromyko oświadczył, że twierdzenia przedstawiciela USA są absurdalne.

Jessup usiłuje „usprawiedliwić" amerykańską interwencję w Korei, powołując się na fakt, że w interwencji tej biorą udział oddziały wojskowe 16 państw — powiedział Gromyko. — Wiadomo jednak powszechnie, że **państwa te są zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym całkowicie zależne od Stanów Zjednoczonych.** W takich warunkach Stany Zjednoczone mogą bez trudu narzucać tym państwom swe decyzje.

## Chiński ryż dla Indii

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że w Pekinie podpisano porozumienie między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej i Rządem Republiki Indyjskiej w sprawie dostarczenia przez Rząd Chiński nowego transportu ryżu Indiom. Nowy transport obejmuje 50 tysięcy ton. Pomoże to narodowi Indii w pokonaniu poważnych trudności żywnościowych oraz sprzyjać będzie dalszemu wzmocnieniu przyjaźni między narodami Chin i Indii. Wysyłka ryżu do Indii rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Są naszymi przyjaciółmi!

# Prezydent wśród dzieci

## Nowa szkoła niemiecka wychowuje nowych ludzi

Peter ma wielkie piwne oczy, 11 lat. Oto przepycha się do nas przez tłum swoich rówieśników, bierze mnie za rękę i mówi po polsku: — „Niech żyje Polska Ludowa. — Es lebe das demokratische Polen" — wyjaśnia z powagą. Jesteśmy przyjaciółmi, prawda — patrzy na nas swymi zamyślonymi oczyma.

— Tak Peter, jesteśmy przyjaciółmi...

O, ja wiem. Opowiadał nam nauczyciel o Polsce i o polskich dzieciach, bardzo chciałbym tam pojechać.

9-letnia Karin, dopiero niedawno nauczyła się poprawnie pisać, ale już pisze listy do koleżanek w Warszawie. Zna je co prawda tylko z fotografii, ale wie o nich bardzo dużo. Wie, że mieszkają w mieście, które odbudowuje się i w którym domy rosną jak grzyby po deszczu.

Z cudowną swobodą opowiadały dzieci Prezydentowi o swojej szkole i o rodzicach, zwierzały się czym pragną być w przyszłości. Ojciec Marii jest górnikiem. Ona chciałaby być w przyszłości nauczycielką. O, ja też chciałbym być nauczycielem. I ja, i ja, i ja też! Wszystkie dzieci chcą być nauczycielami.

Zapewne dobrze im jest w szkole. Zapewne bardzo kochają swych nauczycieli, skoro nigdy nie chciałyby się rozstać ze szkołą. Wydaje mi się, że trudno o piękniejszą nagrodę dla wychowawców.

Tak są wzruszone tą niezwykłą wizytą, że zapominają o czekoladzie i ciastkach. Nie żeby były nieśmiałe, albo wstydziły się. Nie. Te dzieci nie są musztrowane, nie znają fałszywej skromności, czy bezmyślnej dyscypliny. Te dzieci są wychowane na przyjaciół ludzi.

Oto mały chłopczyk, bierze za rękę niemieckiego ministra oświaty Wandela i cicho mu opowiada: — Kiedy jechaliśmy z Aliwege samochód przystanął w drodze, coś tam szofer naprawiał i ja tak się bałem, tak się bałem, że może się spóźnimy i już nie zobaczymy Prezydenta Bieruta.

Oglądają z zapałem wielki aparat radiowy z adapterem i komplet płyt, podarunek Prezydenta dla ich szkoły. Są też dla nich przygotowane paczki ze słodyczami i ubrankami, ale czeka je niespodzianka jeszcze większa, bardzo radosna. Oto Prezydent zaprasza całą tę grupę do Warszawy.

Oooch — jeden okrzyk szczęścia. I nagle z drugiego końca stołu zrywa się najmłodsza dziewczynka, podbiega do Prezydenta Bieruta, wdrapuje mu się na kolana i serdecznie obejmuje rączkami za szyję. Prezydent Bierut bardzo wzruszony tuli do siebie dziecko i gładzi je po jasnych włosach.

A potem dzieci proszą, żeby im Prezydent Bierut opowiedział o swoim dzieciństwie. I Prezydent Bierut opowiada o tym jak to było w Polsce uciskanej przez cara, który gnębił oba narody polski i rosyjski i o strajku szkolnym w 1905 roku, w którym brał udział.

— Pamiętajcie dzieci, inna była wtedy szkoła, nie taka jak dziś. Dziś szkoła wychowuje was na bojowników o lepsze życie. Tę szkołę można i trzeba kochać.

Zbliża się chwila pożegnania. — Podziękujcie swojemu nauczycielowi. Wiem, że jesteście jego przyjaciółmi. Ja także chciałbym być jego przyjacielem.

* * *

Peter, Karin i Maria i wszystkie dzieci niemieckie są naszymi przyjaciółmi i pozostaną nimi na zawsze. Nowa szkoła niemiecka wychowuje nowych ludzi.

*I. Tarłowska*



Prezydent RP Bolesław Bierut i Prezydent NRD Wilhelm Pieck — przyjmują delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta.

## HALLO POLSKIE RADIO

**NIEDZIELA, 29 KWIETNIA**

8.20 Muzyka operetkowa i rozrywkowa. 8.50 Audycza SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Święto człowieka" — fragm. książki J. Fuczika. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15 Program lokalny. 12.15 J. Brahms: Koncert na skrzypce i orkiestrę. 12.55 „Historia ruchu robotniczego". 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej" (I). 14.20 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 14.40 Pog. z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 „Melodie ludowe do tańca". 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Honor pioniera" wg. Lwa Kassila. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Z frontu 1-Majowych Zobowiązań Pokoju". 16.35 Melodie taneczne. 17.20 Koncert Szopenowski. 18.00 „Czekamy na Lefty'ego" słuch. wg. sztuki Clifferda Odetsa. 19.10 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 20.45 „Teatr Eterek". 21.15 Felieton W. Odolskiej. 21.25 Gra Orkiestra Taneczna Rozgł. Krakowskiej. 22.15 Wiadom. sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka taneczna.

## W niedzielę otwarcie nowej czytelni w KMK i P

Bywalcy Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Łodzi otrzymają w najbliższą niedzielę nową czytelnię do swej dyspozycji.

Estetycznie urządzona sala, przylegająca do obecnego lokalu Klubu, wyposażona w bogaty asortyment czasopism, będzie otwarta codziennie w godzinach od 9-ej do 21-ej. (tk)

## Dziś premiera „Tysiąca Walecznych" w Teatrze Jaracza

Dzisiaj odbędzie się w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza premiera „Tysiąca Walecznych", jednej z najciekawszych spośród sztuk włączonych do tegorocznego Festiwalu Polskiej Sztuki Współczesnej.

Osnuta na tle budownictwa nowej Warszawy sztuka Jana Rojewskiego, ukaże się w ujęciu reżyserskim i oprawie scenograficznej Iwo Galla, przy współudziale przodujących sił teatru.

## Nasze RADY

STAŁY CZYTELNIK: Nadesłany nam projekt o sposobie dokonywania przydziału mieszkań, radzimy przesłać do władz kwaterunkowych. Nie wątpimy, że jeżeli pomysł Pana wpłynie na usprawnienie pracy oraz przejrzystą kontrolę — na pewno będzie wzięty pod uwagę oraz wprowadzony w życie.

* * *

MARIA C.: W sprawie kupionych u prywatnego szewca butów, które przepuszczają wodę — radzimy zwrócić się do Okręgowego Związku Cechów, ul. Południowa nr. 11.

* * *

„ALA": Nakład książek, o które Pani dopytuje, został wyczerpany.

* * *

G. STAS.: Redakcja nie interweniuje w sprawach swarów sąsiedzkich. Jeżeli znieważono Pana, a mogą to stwierdzić świadkowie, nic nie stoi na przeszkodzie, aby Pan wystąpił przeciwko oszczercom na drogę sądową.

Narada racjonalizatorów

# przemysłu skórzanego

## Zakłady pracy zobowiązały się wykonać roczny plan do 30 listopada br.

Dnia 28 kwietnia rozpoczęła się w Łodzi Krajowa Narada Racjonalizatorska pracowników przemysłu skórzanego, w której uczestniczy minister Przemysłu Lekkiego, ob. Eugieniusz Stawiński. W naradzie bierze udział personel kierowniczy zakładów przemysłu skórzanego, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

W pierwszym dniu obrad wygłoszony został przez dyr. CZPS ob. Kaszubę referat na temat dotychczasowej działalności oraz aktualnych zagadnień przemysłu skórzanego.

Po omówieniu osiągnięć przemysłu skórzanego w zakresie wzrostu wydajności i podniesienia jakości produkowanego surowca i wyrobów gotowych, mówca wskazał na najważniejsze zadania stojące przed przemysłem skórzanym.

Bardzo poważnym czynnikiem jest wykorzystanie do maksimum powstających przy produkcji odpadków, wprowadzenie kompleksowego oszczędzania i zastąpienie importowanych dodatków do wyprawiania skóry krajowymi.

Stosunkowo małą uwagę zwracano dotychczas na postęp techniczny, który przyczynia się do podniesienia produkcji na wyższy poziom. Aby zlikwidować istniejące w tym kierunku braki, konieczne jest otoczenie lepszą opieką ruchu racjonalizatorskiego i korzystanie z wzorów radzieckich.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele fabryk składali zobowiązania całych załóg o wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1951 do dnia 30 listopada br.

## Dzielnica Staromiejska przygotowuje się do Plebiscytu Pokoju

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rozszerzonego Plenum Komitetu Obrońców Pokoju Dzielnicy Staromiejska.

Po referatach zebrani poruszyli w dyskusji szereg spraw natury organizacyjnej. Postanowiono uaktywnić działalność zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju, a zwłaszcza na odcinku współpracy z komitetami blokowymi.

*Codzienna nowelka „Expressu"* **W. Iljenkow**

# Handel ludźmi

Rzecz działa się na kursach marksistowskich, gdzie odbywały się egzaminy wstępne.

Do pokoju profesora, który wykładał historię Rosji, wszedł 35-letni mężczyzna z kędzierzawymi, jasnymi włosami, ubrany w bluzę polową, w butach z cholewami. Wyciągnąwszy do profesora lewą rękę (bo prawą trzymał w kieszeni) przedstawił się.

— Jestem Gryniew...

Egzaminujący profesor poprosił go, ażeby usiadł, po czym spytał:

— Zechcecie powiedzieć, co wiecie o owych czasach, kiedy to w Rosji handlowano ludźmi?

— Doskonale pamiętam te czasy! — odparł z uśmiechem Gryniew i westchnął z ulgą, niby uczniak, któremu zadano na egzaminie wyjątkowo łatwe pytanie.

— Hm! — profesor ściągnął brwi. — Nie wierzę, żebyście mogli to pamiętać!

— A jednak było to niedawno... W roku dziewiętnastym — odparł Gryniew i, wyciągnąwszy z kieszeni drewnianą papierośnicę, wyjął z niej papierosa, a potem lewą ręką zapalił zapałkę.

Profesor spojrzawszy na jego nieruchomą prawą rękę, podsunął mu popielniczkę, Gryniew zaś zaczął opowiadać.

— Było to pod Irkuckiem. Dowodziłem wtedy oddziałem partyzanckim. Byliśmy uzbrojeni bardzo prymitywnie. Ot, parę dubeltówek myśliwskich... Niemniej robiliśmy, cośmy mogli.

Przede wszystkim niszczyliśmy tory, przez co wykolejały się pociągi. Kiedy Kołczaka rozbito i przepędzono bardziej na wschód, staliśmy się jeszcze odważniejsi. Sprzymierzeńcami naszymi były ciemne noce i szeroka tajga, która dawała nam schronienie i żywiła nas.

Usadowiwszy się w jednej z wiosek opodal toru kolejowego, nękaliśmy „białych", którzy wspólnie ze swoimi opiekunami Anglikami, cofali się w rozsypce w stronę Irkucka.

Razu pewnego powiadomiono mnie, że kołczakowcy mają wywieźć wziętych do niewoli i skazanych na śmierć komunistów, wśród których znajdował się pewien bardzo wybitny działacz.

Ponieważ rozumiałem, że wszcząć walkę z dobrze uzbrojonym konwojem pociągu byłoby równoznaczne ze skazaniem naszego oddziału na zagładę, na razie poprzestaliśmy na dokładnym zniszczeniu toru kolejowego.

Z góry, wśród paru innych, czekających na naprawę toru pociągów, ujrzeliśmy również „pociąg śmierci", którym wieziono skazanych komunistów.

Oddział nasz zebrał się na naradę. Co robić dalej? Wszyscy milczeliśmy posępnie, bo wydawało nam się, że sytuacja jest beznadziejna.

Nagle ujrzeliśmy jeźdźca z białą flagą. Jak się pokazało był to pewien oficer-obcokrajowiec, który chciał zobaczyć się ze mną jako z komendantem w ważnej sprawie.

Spotkałem sią z nim obok sosny na wzgórzu.

Młody, elegancki oficer angielski przedstawił mi się łamanym językiem rosyjskim, jako dowódca „transportu śmierci". Obiecał, że jeśli zapłacimy mu trzysta rubli złotem wypuści dwunastu komunistów.

— Czekać będę dwie godzina... ale trzysta rubla muszą być złote! — mówił obojętnie, jak gdyby chodziło o sprzedaż krowy.

Ponieważ bałem się, że może to jest tylko fortel, zażądałem od niego spisu komunistów. Oficer wydobył z torby kawałek papieru, a ja wśród innych, nieznajomych nazwisk, znalazłem nazwisko człowieka, o którym myślałem bez ustanku przez kilka ostatnich dni.

— Zgoda! — powiedziałem, starając się opanować wzburzenie, — za dwie godziny przywiozę trzysta rubli złotem!

Skoczyłem na konia i popędziłem do swoich towarzyszy.

— Chłopcy! — krzyknąłem, — potrzeba trzystu złotych rubli! Dawajcie szybko złoto!

Jakiś stary partyzant podał mi srebrnego rubla, inny wsypał do czapki garstkę drobnych, srebrnych monetek. Wesoły Jeroszkin podał mi zdjęty z palca cienki pierścionek z małym zielonym kamykiem.

— Dostałem go od narzeczonej — machnął ręką. — Powiedziała, że jeśli będę go nosił, wrócę żywy... Ale ja tam nie wierzę w babskie przesądy!

To wszystko, co zebraliśmy, było właściwie niczym! Zrozumiałem, że łatwiej jest z tymi ludźmi pójść z gołymi rękami do ataku pod ogniem armat, niż zebrać trzysta rubli złotem!

— A może tak pogadać z popem? — zaproponował stary partyzant, ten sam, który dał srebrnego rubla.

— Pop, — osobnik w podartej sutanie i kaloszach na bosych nogach, jęczał, że jest biedny, jak mysz kościelna, że nie ma nic.

— Ale idźcie do starosty Anisima... Ten z całą pewnością ma złoto!

Kazałem sprowadzić Anisima. Anisim, blady, chudy starzec z rzadka brodą, oświadczył, że nie ma złota, że wie za to, iż pop ma zakopane w ogrodzie złote ruble.

Jaroszkin nabił dubeltówkę i spojrzał z wyrzutem na popa.

— Ja oddałem pierścionek, a ty żałujesz swojego złota? Pokaż no, gdzie je ukrywasz, bo będzie z tobą źle!

Pop, rad nie rad, zaprowadził nas do ogrodu i kazał kopać pod trzecią jabłonią...

Punktualnie o dwunastej pomknąłem na miejsce spotkania, gdzie czekał na mnie angielski oficer.

— Macie! — wysypałem zawartość mojej kieszeni. — Dwieście pięćdziesiąt rubli... Więcej nie mamy!

Oficer, schowawszy pieniądze, uśmiechnął się.

— Lepszy wróbel w ręku, niż kanarek na sęku! — powiedział. — Weźcie waszych komunistów...

... — Przepraszam... A jak nazywał się ten towarzysz, którego wykupiliście? — zapytał nagle profesor wzburzony, podniecony.

— Tego nie pamiętam! — rzekł Gryniew. — Bo nie spotkałem go już więcej.

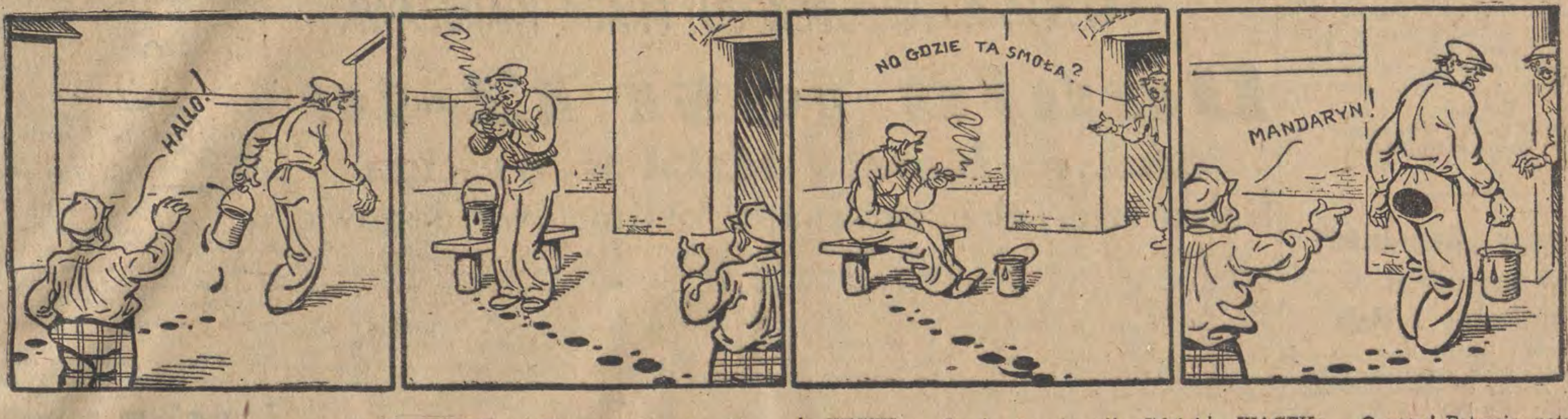
Profesor zerwał się z miejsca i wyciągnąwszy rękę, rzekł stłumionym głosem.

— A jednak spotkaliśmy się znowu. To ja nim byłem!

(Tłum. A)

**Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!**

# Przygody Wicka i Wacka




WACEK: — Hallo! Uważajcie trochę!... Poplamiliście chodnik! Trzeba przestrzegać czystości w miejscu pracy!
HIPEK: — E, przesada, przesada!

WACEK: — Nie stawiać na ławce!
HIPEK: — Nie wszystko jedno gdzie postawię? Zaraz zdejmę, tylko zapalę sobie papierosa...

WICEK: — Smołę tu dawać! Gdzież jest ta smoła? Wsiąkła, czy co?
HIPEK: — A to się wam spieszy! Smoła nie zając, nie ucieknie! Niosę!...

WACEK: — O rany! Patrzcie, patrzcie! Mandaryna z siebie zrobił! A mówiłem przecież, że trzeba przestrzegać czystości w miejscu pracy!

---

### Na moim ekranie

## Którędy przejechać?

Byłem niezmiernie ucieszony po powrocie z urlopu, widząc, że Łódź upiększa się „pełną parą". I nie tylko upiększa.

Zwiedziłem najbliższe okolice Placu Wolności. Na Wschodniej doprowadza się kanalizację do osiedla Stare Miasto. Na odcinku Kilińskiego przy Franciszkańskiej jest ruch zamknięty, gdyż naprawia się jezdnię. Na Zachodniej, od Obrońców Stalingradu do Ogrodowej, buduje się nową arterię a dalej znów kanalizacja. To samo na Gdańskiej.

Prawda, że to bardzo dobrze? Ja też jestem tego zdania, ale byłbym przy tym wdzięczny Wydziałowi Komunikacji, gdyby nie zmuszał wszystkich kierowców pojazdów mechanicznych do zwiedzania tych robót bez względu na to, czy mają akurat czas czy nie.

Osobiście zwiedziłem te okolice we wtorek, kiedy to chcąc przedostać się samochodem osobowym z Placu Wolności do Placu Kościelnego, szukaliśmy objazdu, gdyż odcinek Nowomiejskiej do Ogrodowej był również zamknięty dla ruchu kołowego.

Straciliśmy ponad pół godziny, przepychając się wśród natłoku rozmaitych pojazdów, które tak samo jak my błąkały się w tym błędnym kole szukając wyjścia.

Kto je wskaże? Bo tablic żadnych ani znaków nie ma! (l)

## Roztoczenie kontroli nad gospodarką urzędów i instytucji

Dotychczasowa gospodarka wielu instytucji uspołecznionych pozostawiała niekiedy sporo do życzenia. Brak odpowiedniej kontroli ze strony władz zwierzchnich powodował, że przekraczano niejednokrotnie dyscyplinę finansową.

Aby temu na przyszłość zapobiec, postanowiono powołać do życia Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny przy Prezydium Rady Narodowej, który zacznie działać już od 2 maja.

Zadaniem jego będzie sprawowanie kontroli nad całokształtem gospodarki finansowej poszczególnych urzędów, biur i instytucji.

## Bezpośrednie linie telefoniczne między fabrykami i instytucjami

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie, mające na celu usprawnienie kontaktu telefonicznego między zakładami produkcyjnymi i wszelkiego rodzaju instytucjami.

Na żądanie będzie można zakładać bezpośrednie linie między abonentami, wchodzącymi w skład organizacyjny jednej instytucji.

Na przykład fabryki przemysłu bawełnianego mogą mieć bezpośrednie połączenia między sobą, mogą też mieć takie połączenie ze swym centralnym zarządem, nie tracąc równocześnie możliwości łączenia się z miastem przez centralę automatyczną Poczty.

Jest to innowacja bardzo korzystna i celowa, gdyż odciąży w poważnym stopniu automatyczną centralę telefoniczną. (d)

---

### Wypełniamy z honorem zobowiązania!

# Na Wartach Pokoju

## Zwiększoną produkcją witają robotnicy łódzcy Święto 1-Majowe

Gdy otworzy się metalowe drzwi, na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wszystko jest tutaj jak codzień. Jednostajny szum maszyn, wąziutkie strumyki biegnących białych nitek szybko nawijających się na równe szeregi wrzeciennic. Wśród obrączniaków migają zielone fartuchy prządek. Ich zwinne ręce błyskawicznie wiążą każdą zerwaną nitkę, sprawnie nakładają niedoprzęd.

Takie jest nasze pierwsze wrażenie, ale gdy udajemy się w głąb sali daje się odczuć jakiś inny nastrój. Rytm pracy jest szybszy, bardziej radosny, niż zwykle. Na wielu maszynach widać metalowe tabliczki, na których widnieje barwny znaczek ZMP. Są to symbole Wart Pokoju zaciągniętych przez młodzież. Tak jak w innych fabrykach, tak i tutaj w ZPB im. 1 Maja uczestniczą w nich licznie młodzi robotnicy i robotnice.

* * *

Na zielonej koszuli ZMP-owskiej Heleny Sas, obok czerwonego krawatu widnieje odznaka przodownika pracy z czerwoną kokardką. Pełni ona Wartę Pokoju już od zeszłego tygodnia.

Przed miesiącem Helena Sas była z wycieczką w Związku Radzieckim. Zwiedziła Moskwę i Leningrad. W stolicy państwa radzieckiego nie tylko oglądała wspaniale wyposażone fabryki, ale sama też przez trzy dni pracowała w „Trechgornej Manufakturze". Widziała swych młodych towarzyszy radzieckich przy pracy, widziała ile wysiłku i starań wkładają w wykonanie produkcji, dlatego też po przyjeździe postanowiła pójść w ich ślady. I dziś wykonuje 111 proc. normy.

Naszym zadaniem — stwierdza młoda prządka — jest dostarczenie łódzkim tkalniom coraz więcej przędzy, aby więcej było tkanin dla ludzi pracy!

* * *

Już od lutego na maszynie Wiesławy Piechty widnieje zaszczytny proporzec z wyhaftowanym napisem „Wyróżniona". Nie każdy bowiem potrafi wykonać 116 proc. normy.

— Rozumiem dobrze — mówi — że nasza wydajna praca, to najlepsza odpowiedź na wojenne plany zachodnich imperialistów. Staram się dlatego osiągnąć jak najlepsze wyniki w pracy...

Mocne i przekonywujące są słowa, wypowiedziane przez młodą dziewczynę, która zdaje sobie sprawę, że każdy uczciwy człowiek powinien wziąć czynny udział w walce o utrwalenie pokoju.

* * *

Przez olbrzymie okna wpadają promienie wiosennego słońca. Jasnym blaskiem odbijają się w błyszczących częściach maszyn. Gdy któryś z nich padnie na biegnące pasemko, przemienia go w srebrną nić. Promienie słoneczne czynią nastrój w fabryce jeszcze bardziej radosny, a w ich blasku raźniej idzie praca.

Pilnie strzegą młode prządki sprawnego biegu swych maszyn. Wraz z nimi pełni Warty Pokoju w ZPB im. 1 Maja ponad pięć tys. młodych i starszych pracowników.

Równo idą maszyny, spokojnie uderzają serca ludzi, którzy je obsługują.

Godnie i z radością witają robotnicy czerwonego Widzewa Święto Pracy, którego imieniem nazwano ich zakłady. (r)

## Kto go zna?

Prokuratura m. Łodzi prowadzi śledztwo przeciwko Jakubowi Scheid, ur. w 1908 r., współpracownikowi Gestapo na terenie m. Łodzi w okresie od 1936 r. do września 1943 r.

Osoby, którym wiadomo o zbrodniczej działalności Jakuba Scheida winny zgłosić się niezwłocznie do Prokuratury m. Łodzi ul. Piotrkowska 151, pokój 9, względnie dane nadesłać pisemnie.

### Jak będziemy obchodzili w Łodzi

# Dni Oświaty, Książki i Prasy

## Wysławy, „żywa gazetka", zabawa ludowa

Jak już podawaliśmy, w przyszłym miesiącu na terenie całego kraju odbędą się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Przygotowania do tej zakrojonej na szeroką skalę akcji już się rozpoczęły.

Poszczególne komisje, wyłonione na onegdajszym plenarnym posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu DOKiP w Łodzi zajmą się w najbliższych dniach opracowaniem szczegółowego programu różnego rodzaju imprez i uroczystości.

Początek Dni wyznaczono na 4 maja. Zainauguruje je otwarcie wystawy poświęconej Juliuszowi Słowackiemu oraz wystawy oświatowej.

5 i 6 maja poświęcone będą propagandzie prasy i czytelnictwa dzienników i czasopism, 7 maja będzie dniem radia.

W okresie dni prasy dzienniki łódzkie zorganizują zlot korespondentów, a „Głos Robotniczy" urządzi wystawę gazetek ściennych i „żywą gazetkę".

Przez cały okres trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy na terenie Łodzi ustawi się kioski z książkami, mające popularyzować literaturę piękną i książki o treści społeczno-politycznej. Dużą uwagę zwróci się także na wydawnictwa naukowe i zawodowe.

Czynny udział we wszystkich imprezach wezmą również Biblioteka im. Waryńskiego, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, biblioteki dzielnicowe, organizacje młodzieżowe i masowe itd.

Zakończeniem Dni Oświaty, Książki i Prasy stanie się wielki festyn, połączony z zabawą ludową w jednym z parków łódzkich. (m)

### Kawał(ty) z „Expressu"

W jednej ze spółdzielni szewskich toczy się rozmowa na temat jakości produkowanego obuwia.

— Nie mogę zrozumieć, jak to się dzieje, że nasze obuwie jest drugiego gatunku... — rozkłada ręce główny majster.

— To bardzo proste — ktoś mu odpowiada. — Drugi gatunek produkcji wychodzi wtedy, gdy surowiec jest pierwszego gatunku, ale robota — trzeciego!

### Mały reportaż

## Dekorujemy nasze fabryki!

**Już za dwa dni 1 Maja. Ulice miasta przybierają odświętny wygląd. Do wielkiego święta przygotowują się godnie również zakłady pracy. W świetlicach przyfabrycznych słychać dźwięki muzyki i urywki recytowanych wierszy. To zespoły artystyczne opracowują swój program.**

**Gorączkowa praca wre w stolarniach i pracowniach malarskich, gdzie specjalne ekipy robotnicze wykańczają dekoracje pierwszomajowe.**

**Już na początku zeszłego tygodnia przystąpili malarze i stolarze w ZPW im. gen. Świerczewskiego do prac dekoracyjnych.**

**Jak będą wyglądały wasze zakłady w dzień Święta Pracy? — pytamy głównego majstra malarskiego, Feliksa Kopkę, który kieruje pracami dekoracyjnymi.**

**— Co tu dużo gadać, najlepiej chodźmy do stolarni — mówi z uśmiechem majster Kopka.**

**W stolarni stoją ustawione w różnych miejscach poszczególne elementy dekoracji. Stolarze Wieczorkowski, Gabara, Wilk, Chmielikowski na czele z majstrem Władysławem Hartmanem starają się jak mogą, aby wszystko na czas wykończyć.**

**Już dzisiaj wieczorem zakłady im. gen. Świerczewskiego ukażą się przechodniom w odświętnej szacie.**

**Po obu stronach bramy wejściowej staną dwie kolumny połączone olbrzymim łukiem, na którym znajdą się portrety przywódców ruchu robotniczego. Całości dopełni czerwona gwiazda z symbolem pracy robotnika i chłopa — młotem i sierpem. Z nastaniem wieczoru gwiazda i okazały napis 1 - Maja zabłysną barwnymi światłami.**

**Tuż za wejściem do fabryki, na tle małego skwerku umieszczona będzie tablica najlepszych przodowników pracy i racjonalizatorów. Obok stanie dekoracyjne koło zębate, wewnątrz którego umieści się wykres wykonania planów produkcyjnych przez zakłady. Szare mury fabryczne ożywią transparenty i dumnie powiewające czerwone chorągwie.**

**Krocząc we wtorek w pochodzie będziemy mijali wiele pięknie udekorowanych fabryk.**

**Udekorowanych nie przez zawodowych artystów, lecz przez robotników, którzy wszystko dają z siebie, aby w dniu wielkiego święta zakłady ich prezentowały się jak najładniej, jak najokazalej!**

**(er)**

---

### Nasi czytelnicy piszą

**PIJAŃSTWO W SKLEPIE**

*Drogi „Expressie"!*

*My — ZMP-owcy przy strażnicy 29, w Łagiewnikach, domagamy się zakazu picia napojów alkoholowych w sklepie Gm. Sp. „Samopomocy Chłopskiej" w Lućmierzu z siedzibą w Zgierzu.*

*Fakt ten miał miejsce w sklepie Nr 6, tejże Spółdzielni w Łagiewnikach dnia 19 bm. o godzinie 11 min. 30. Jeden z naszych członków, idąc do sklepu po papierosy, zastał drzwi zamknięte. Gdy po 15 minutach cierpliwego oczekiwania, ekspedientka otworzyła wreszcie drzwi — na ladzie stały mokre szklanki, z których wydobywał się zapach wódki.*

*Prosimy o interwencję w tym kierunku, aby skasowano wyszynk w powyższym sklepie.*

*(podpisy)*

Nie wątpimy, że sprawą zajmie się Okr. Zarząd Sp. „Samopomoc Chłopska". Oczekujemy wiadomości o wynikach dochodzenia.

## Bezpłatna wycieczka do Warszawy dla członków PSS

Dnia 13 maja rb. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi organizuje bezpłatną wycieczkę do Warszawy dla swych członków.

Wycieczka jest jednodniowa. Uczestnicy jej wyjadą do stolicy pociągiem, ażeby jednak mogli jak najwięcej zobaczyć, PSS zamówiła autokary, które za minimalną opłatą rozwiozą łódzkich spółdzielców po stolicy.

Zapisy przyjmowane są przy ul. Południowej 19, pokój 9, od 8-ej do 16-ej. Bezpłatną wycieczkę dla 500 osób organizuje się z nadwyżek „Powszechnej".

*Cisza na torze*

## Wyścigi żużlowe ODWOŁANE

Motorzyści „Ogniwa" projektawali urządzić w niedzielę pierwsze w sezonie w Łodzi wyścigi żużlowe. Wprawdzie roboty nad gruntownym remontem toru już ukończono, ale zawodów nie będzie.

Okazuje się, że wszyscy partnerzy, na których liczono, odwołali swój przyjazd do Łodzi.

## Wszyscy „Gwardziści" wezmą udział w pochodzie 1 Maja

Sportowcy łódzkiej Gwardii wezmą gremialnie udział w pochodzie 1-Majowym. Zbiórka wszystkich zawodników odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Nawrot 23, Dom Kultury Milicjanta, o godz. 6.45.

## TEATRY

**Nowy** — Przedstawienie odwołane, bilety z dzisiejszą datą ważne w dniu 12. V. — godz. 15.

**Im. St. Jaracza** — „TYSIĄC WALECZNYCH" — godz. 19.

**Powszechny** — „CHORY Z UROJENIA" — godz. 19.15.

**Żydowski** — „SEN O GOLDFADENIE" — 19.30.

**Mały** — „...NA PLAN" — godz. 19.30.

**Lutnia** — „ULUBIONE MELODIE" — godz. 19.15.

**Pinokio** — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.

## KINA

ADRIA — Pierwszy start — 16, 18, 20.
BAJKA — Diabelska grań — 18, 20
BAŁTYK — Maaret — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Kłopoty referenta Trziszki — 16, 18, 20.
MUZA — Warszawska premiera — 18, 20.
POLONIA — Słońce wschodzi — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Miasto nieujarzmione — 18, 20.
REKORD — Śmiali ludzie — 18, 20.
ROBOTNIK — Śmiali ludzie — 18, 20.
ROMA — Czekaj na mnie — 18, 20.
STYLOWY — Rada bogów — 17.30, 20.
ŚWIT — Wyspa skarbów — 18, 20.
TATRY — Wesoły jarmark — 16, 18.15, 20.30.
WISŁA — Wielkopańskie hulanki — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Potępieńcy — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Milczenie jest złotem 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Sumienie — 18, 20.

## Za dwa dni RUSZA MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU PRAGA-WARSZAWA

# Dania jest 12-tą drużyną biorącą udział w wyścigu

### Dalsze cztery etapy na ziemi polskiej i meta w Warszawie

Po przebyciu pierwszych pięciu etapów na terenie Czechosłowacji i jednodniowym odpoczynku w Morawskiej Ostrawie Wyścig Pokoju przekroczy most na granicznej Olzie i wjedzie na ziemie Polski, by przebyć dalsze cztery etapy i dotrzeć wreszcie po 9-ciu dniach zmagań na gigantycznej trasie do mety w Warszawie.

Komitet organizacyjny IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" ustalił również godziny startu na tych pozostałych etapach oraz prawdopodobne terminy przybycia kolarzy na metę. Pewne odchylenia są w tym wypadku możliwe, wszystko bowiem zależy,




czy poszczególne komitety etapowe działać będą dość sprężyście i sprawnie oraz od tempa jakie wyścig rozwinie na trasie.

**Start do VI etapu** z Morawskiej Ostrawy odbędzie się w niedzielę, 6 maja o godz. 12, a przybycia pierwszych zawodników na metę w Katowicach należy oczekiwać około godz. 17.10. Długość tego etapu wynosi 179 km.

**Etap VII** z Katowic do Wrocławia kolarze przebędą dnia następnego. Długość etapu obliczona jest na 193 km. Start w Katowicach wyznaczono na godz. 12, natomiast przybycia pierwszych zawodników na metę we Wrocławiu należy oczekiwać o godz. 17.15.

**Etap VIII**, który będzie rozegrany 8 maja na trasie Wrocław — Łódź, mierzy 218 km. długości i jest najdłuższym etapem w Polsce. Kolarze wyruszą z Wrocławia o godz. 11.30. Przybycia pierwszych zawodników na metę na stadionie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii należy oczekiwać około godz. 17.15.

**Ostatni IX etap** na trasie Łódź — Warszawa, 145 km. kolarze potraktowaliby zapewne jako „lekki spacerek", gdyby nie to, że jest to etap ostatni, a wiadomo, iż ambicją każdego uczestnika wyścigu, a przede wszystkim kolarzy polskich jest zjawić się pierwszym na mecie w Stolicy swego kraju.

Start w Łodzi nastąpi 9 maja o godz. 14.30 toteż przybycie pierwszych zawodników na metę do Warszawy na stadion Wojska Polskiego przewiduje się na godz. 18.

W środę przybyła do Pragi samolotem kolarska drużyna Polonii francuskiej, która weźmie udział w wyścigu kolarskim Praga — Warszawa. Kierownikiem reprezentacji jest Al. Słoma.

Gości polskich z Francji powitali na lotnsku praskim przedstawiciele Sokoła czechosłowackiego z prezesem Truhlarzem na czele, przedstawiciele Ambasady R. P. w Pradze oraz członkowie polskiej drużyny kolarskiej.




Również w środę Komitet Organizacyjny Wyścigu Praga — Warszawa otrzymał zgłoszenie 10-osobowej reprezentacji kolarzy duńskich, którzy przybędą do Pragi dzisiaj, względnie w niedzielę. Drużynę duńską tworzyć będą: Jörgenssen, Jensen, Bröchen, Oestergaard, Hansen, Bengtssen, Röpke, Olsen, Jacobsen i Andersen. Tak więc liczba drużyn uczestniczących w wyścigu wzrosła do 12-tu.

Czechosłowacja również ustaliła skład swej „szóstki". Wybór padł na następujących kolarzy: Vesely, Ružicka, Svoboda, Szramek, Knežourek, Pericz.

W czwartek wszystkie drużyny kolarskie, zgłoszone do wyścigu Praga — Warszawa udały się do zakładów przemysłowych, które przyjęły patronat nad poszczególnymi reprezentacjami.

Drużynie polskiej zgotowali serdeczne przyjęcie pracownicy zakładów „Tatra" w Pradze — Smichowie. Kolarzy polskich z Francji podejmowali robotnicy zakładów przemysłu szklarskiego w Podebradach.

*ZS Unia obraduje*

## Rola koła sportowego była głównym tematem dyskusji

W Warszawie obradowało plenum Rady Głównej ZS Unia.

Tematem obrad było omówienie działalności kół sportowych w oparciu o wytyczne IV Plenum GKKF.



Analizy pracy kół sportowych ZS Unia dokonał sekretarz zrzeszenia Drągowski. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która znalazła pełne odbicie w podjętych uchwałach. Następnie kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dołowy wskazał na olbrzymią rolę koła sportowego przy zakładzie pracy. Mówca naświetlił następnie cele i zadania koła sportowego oraz formy w jakich realizować należy wytyczne ostatniego plenum GKKF.

Plenum zatwierdziło na stanowisko przewodniczącego Rady Głównej ZS Unia ob. Puchałę — przewodniczącego Związku Zawodowego Leśników.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję w której stwierdzają, że najważniejszym zadaniem sportowców jest wzmacnianie sił obronnych Polski Ludowej codzienną, wytężoną i wydajną pracą, co przyczyni się do spotęgowania sił Światowego Obozu Pokoju.

Aktyw sportowy ZS Unia wzywa wszystkich zrzeszonych sportowców do czynnego udziału w popularyzowaniu Manifestu PKOP i do udziału w zbieraniu podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Rezolucja wzywa do zwiększenia wysiłków w umasowieniu kultury fizycznej w zdobywaniu SPO oraz apeluje do podejmowania współzawodnictwa w tym kierunku.

*Kadra trenuje*

## W Pucharze Davisa Polska gra z Szwajcarią



W ramach obozu kadry narodowej tenisistów, odbywają się w Warszawie eliminacje w celu wyłonienia reprezentacji na mecz ze Szwajcarią o puchar Davisa.

W pierwszych spotkaniach Hebda pokonał Piątka 6:2, 1:6, 6:1 oraz wygrał z Radziem 8:6, 6:2. Radzio przegrał również z Olejniszynem 7:9, 5:7. Piątek pokonał Chytrowskiego 1:6, 6:2, 6:4. Eliminacje trwać będą do niedzieli włącznie.

Skład drużyny polskiej na mecz ze Szwajcarią ustalony zostanie 30 bm.

## Z rakietkami na wieś wyrusza Kolejarz (Łódź)

Sekcja tenisa stołowego Kolejarza (Łódź) realizując zobowiązania organizuje w dniu 1 Maja w ramach akcji łączności miasta ze wsią wyjazd do Lignicy koło Łęczycy. Sportowcy Kolejarza rozegrają z tamtejszym LZS-em propagandowe zawody.

## Zbiórka motorzystów Budowlanych (Łódź)

Motorzyści KS „Budowlani" Łódź, wzywają wszystkich członków posiadających, lub nie posiadających maszyn do stawienia się w dniu 1 Maja o godz. 7 rano w lokalu klubu przy ul. Nawrot 23, celem wzięcia udziału w pochodzie 1-Majowym.



ANDRZEJ ŻAŃSKI




304)

Zauważył, że zawsze spokojna i taktowna Weronika jest wyraźnie rozżalona. Idąc za impulsem serca wziął ją w ramiona.

— Nie gniewaj się, Weroniko! Nie chciałem cię dotknąć, ani obrazić... Może głupio sformułowałem swoje słowa... To nie miała być zapłata za to, coś dla mnie zrobiła, ale po prostu słusznie należący ci się udział.

Wciąż jeszcze była rozżalona, ale uścisk ramion Jerzego był mocny i prosząco spoglądały na nią jego oczy.

Zmiękła trochę i raczej z żalem, niż z gniewem zaczęła mówić.

— Więc sądzisz naprawdę, że gdybyś był wykopał brylanty, przyjęłabym je od ciebie? I jak w ogóle, nawet przez chwilę mogłeś przypuszczać, że zaopiekowałam się tobą właśnie dlatego, żeś przyrzekł mi za to nagrodę? Ach, jesteś chyba ślepy i głuchy! Moją nagrodą za to, co zrobiłam jest przeświadczenie, iż spełniłam swój ludzki obowiązek... Że dzięki mnie uratowana została dla społeczeństwa wartościowa jednostka... To jest nagroda dla mnie! I jeszcze jedno... ale ty tego nie zrozumiesz...

— Może zrozumiem... Mów dalej, kochana.

Weronika pochyla głowę i kończy bardzo cichym głosem.

— Jeszcze jedną nagrodą jest dla mnie to, że siedzimy teraz tu we dwójkę... Że trzymając mnie w ramionach powiedziałeś do mnie: „kochana"... Że przez chwilę odniosłam wrażenie, żeś przywiązał się do mnie... tak, jak ja przywiązałam się do ciebie przez te długie tygodnie, jakie spędziliśmy razem...

Weronika — ambitna, taktowna Weronika — zorientowała się po niewczasie, że powiedziała więcej, niż zamierzała. Zakłopotana, zła sama na siebie, chciała się wysunąć z objęć Ortena.

Ale Orten przytrzymał ją mocnym ruchem. Słowa, które niespodziewanie wyrwały się z jej ust, stały się dla niego tym, czym sygnał świetlny dla błądzącego w ciemnościach!

Był rzeczywiście głuchy i ślepy, jeśli nie zrozumiał dotychczas, czym jest dla niego Weronika...

Wciąż jeszcze pamiętał o Annie. Ale czy to w ogóle miało jakiś sens? Czy Anna żyje jeszcze? Uganiał się za jakimiś chimerami, roztkliwiał wspomnieniami o czasach, które nigdy nie powrócą. A tymczasem tuż obok niego znajdował się skarb. Skarb o wiele cenniejszy, niż wszystkie brylanty Krzysztofa Gorayskiego: dobre, wierne serce Weroniki...

Mocniej wziął ją w ramiona.

— Kochana! — powiedział tkliwie. — Sama nawet nie wiesz, jak bardzo jesteś mi droga i bliska.

Jej oczy pełne są blasków. Ukrytych łez czy oczekiwania?

Nie opierała mu się, kiedy odszukał ustami jej ust...

Jej pocałunki były gorące, ale nieśmiałe i niezręczne.

— Całuje, jak młodziutka, niedoświadczona dziewczynka... — pomyślał Orten. I wzruszył się.

— Weniu, powinniśmy nareszcie porozmawiać poważnie. Nie jestem bynajmniej fatalistą, ale czy nie uważasz, że to jest doprawdy dziwny traf, że spotkaliśmy się z sobą, my, którzy dotychczas szliśmy zupełnie innymi drogami? I wiesz co? Myślę, że odtąd powinniśmy pójść razem przez życie. Masz mocne ramiona, które umieją podtrzymać drugiego człowieka, kiedy ten upada. Masz wspaniałe, wierne serce, które nie zawiedzie. Z taką, jak ty, złączyć swoje losy, to jest prawdziwe szczęście!

Oczy Weroniki stają się jeszcze bardziej świetliste.

— Kochasz mnie? Naprawdę mnie kochasz?... I ja kocham cię również. Pokochałam cię niemal od razu, kiedy cię poznałam!

— Pokochałaś mnie od razu? Mnie, nędzarza, leżącego na skraju szosy w brudzie i łachmanach?

Uśmiechnęła się.

— Pamiętasz tę historię, którąś mi opowiadał? O pięknej Rozamundzie i o młodym Rolandzie? Miłość nie widzi ran i wrzodów. Pokochałam cię takiego, jakim wtedy byłeś: bezradnego, słabego, potrzebującego pomocy. A potem...

Tym razem sama zarzuciła mu ramiona na szyję i pocałowała go...

...Inżynier Orten spał długo i twardo. Po wielu latach spał po raz pierwszy na miękkim, wygodnym posłaniu, w swoim własnym domu.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-02. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerate miesieczna wynoszaca 4.50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencie Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D-2-18965